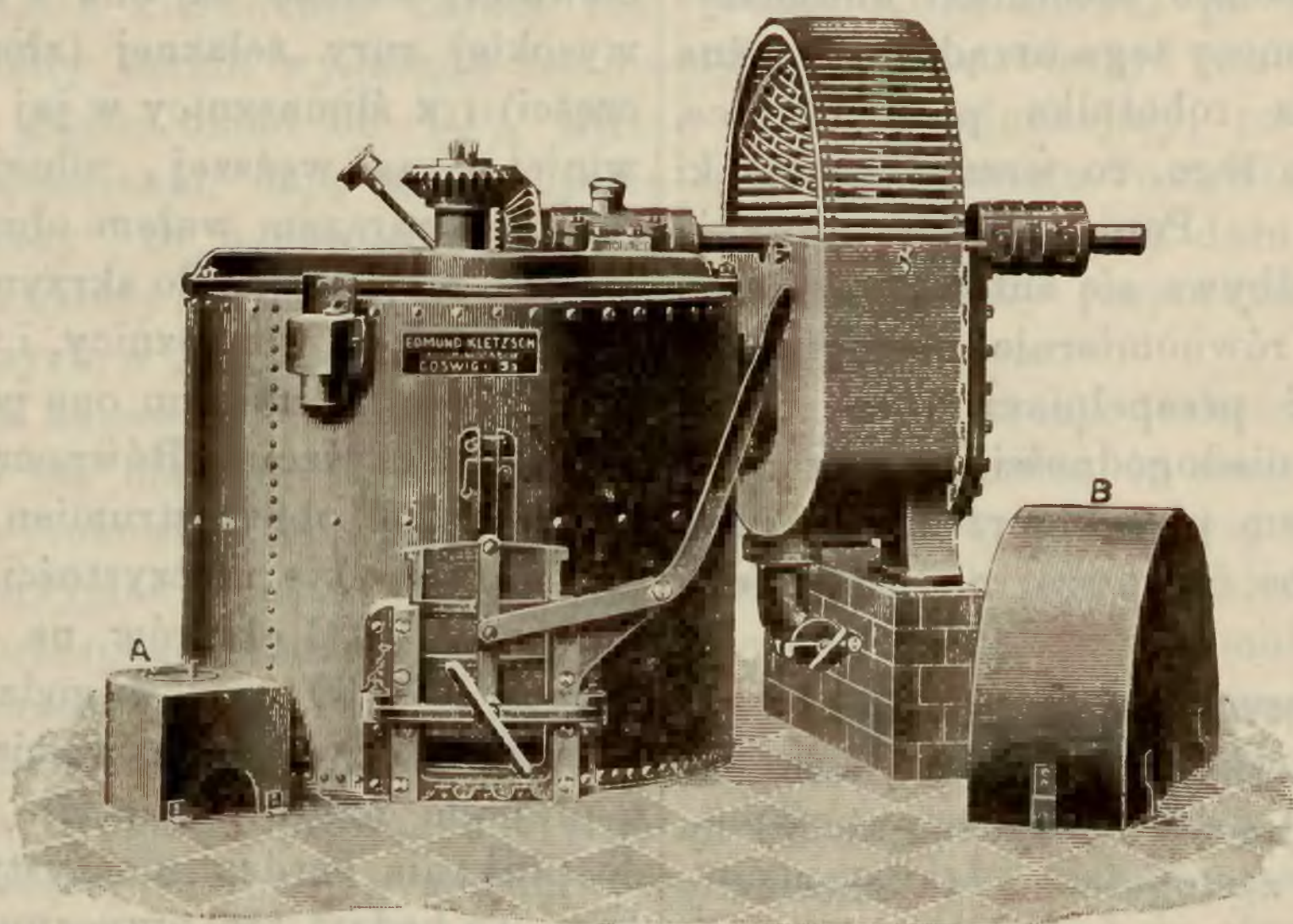
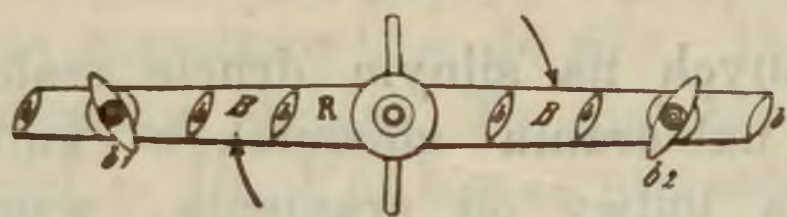


lewem wydostaje się na zewnątrz, a potem do kanału. — Ruch pobiera płuczka z koła pasowego od strony elewatora. — Ruch ten przenosi się za pomocą pary stożkowych kół zębatach na pionowy wał w pierwszej części płuczki. — Tutaj wrzucamy teraz ziemniaki. Przedtem ustawiono odpowiednio płaszczyznę palców mieszadła tak, aby

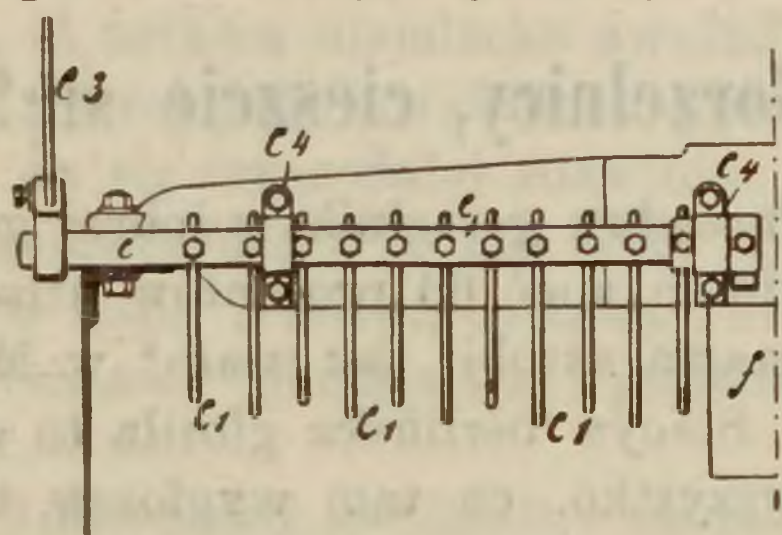
nieść za pomocą dźwigni (widoczna na rysunku). Słoma i chrust, spływające na wierzch, zatrzymują się na nieco zanurzone w wodzie grzebieniu i mogą być od czasu do czasu zebrane. Gdy się grzebień słomą zbyt zanieczyści, to go się wyjmuje i łatwo oczyszcza; a to może się dziać nawet podczas ruchu płuczki.



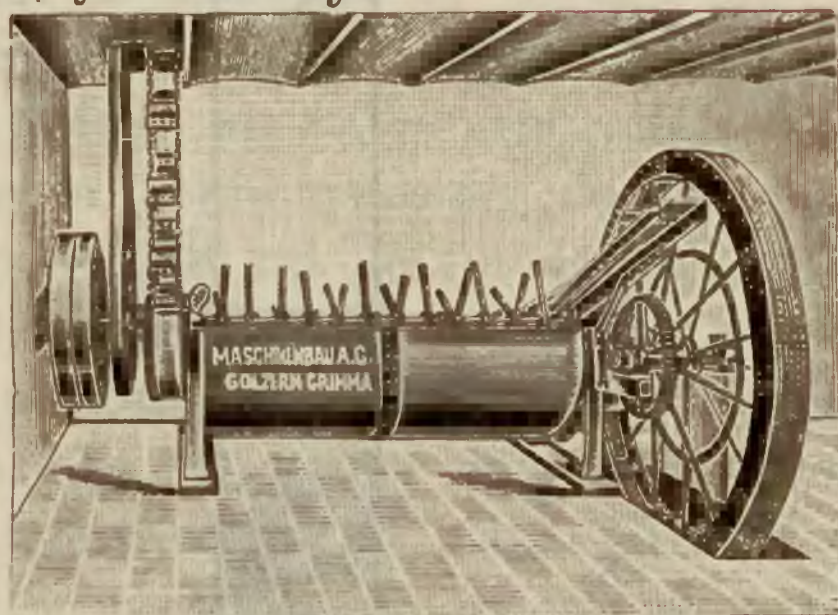
mieszanie ziemniaków odbywało się z odpowiednią intensywnością. Ona bowiem zależy od tego nastawienia. Jeżeli ustawimy tę płaszczyznę równoległą do kierunku obrotu, to ziemniaki będą zaledwie mieszane, jeżeli ją ustawimy w poprzek tego kierunku, to ziemniaki będą szybko mieszane, lecz nie posuwane ku bokom. Obieramy przeto jakieś odpowiednie pośrednie położenie. Przez takie mieszanie ocierają się one o siebie, i pierwsze partye błota i piasku spadają pod poziomy ruszt,



jaki się tutaj znajduje, skąd wypuszcza się je przez zasuwę, dającą się łatwo pod-



Z tej części płuczki dostają się ziemniaki do bębna, a raczej kosza w postaci bębna. Tutaj opłukują się dalej, a przez szczeliny tracą kamyki, które spadają na dno skrzyni. — Z tego bębna dopiero przechodzą ziemniaki do właściwej płuczki, gdzie się już w bardzo czystej wodzie opłukują do reszty.



Płuczka ta działa istotnie znakomicie, a chociaż zużywa nieco więcej siły, a więc pary, to mimo to jeszcze się opłaca. Jedyńą ma wadę, że więcej kosztuje, niż zwykła.

4. Płuczka z kołem zaczerpującym.

W inny nieco sposób starają się dokładnie opłukać ziemniaki przez to, że je